

## UZASADNIENIE

Apelacja nie zasługiwała – co do zasady – na uwzględnienie, aczkolwiek w wyniku jej wniesienia powstały podstawy do częściowej zmiany zaskarżonego wyroku.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, sąd rejonowy nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, która miałaby wpływ na treść wydanego wyroku. Także i ustalenia faktyczne poczynione przez tenże sąd, a dotyczące sprawstwa i winy obwinionego K. S. w zakresie zarzucanego mu czynu są prawidłowe, gdyż stanowią wynik, nie budzącej zastrzeżeń oceny zebranych w sprawie dowodów.

Apelacja nie wykazała w skuteczny sposób, aby rozumowanie sądu merytorycznego przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów było wadliwe, bądź nielogiczne. Zarzuty przedstawione w skardze apelacyjnej mają w istocie charakter polemiczny i opierają się na subiektywnej oraz wybiórczej ocenie zebranych w sprawie dowodów.

Wbrew zapatrywaniom skarżącego, ocena wartości zgromadzonych w sprawie dowodów została dokonana przez sąd pierwszej instancji w sposób obiektywny oraz zgodnie z wiedzą i doświadczeniem życiowym, i jako taka spełnia kryteria przewidziane w art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. (mające zastosowanie w sprawach o wykroczenia – art. 8 k.p.s.w.).

Poza sporem pozostaje oczywiście okoliczność, że w dniu 21 czerwca 2020 roku obwiniony kierował samochodem osobowym marki J. (...) nr rej. (...) i przemieszczał się drogą krajową przez miejscowość S. gm. U. pow. (...), gdzie został zatrzymany do kontroli drogowej. Przyczyną takiego stanu rzeczy było przekroczenie przez niego prędkości w terenie zabudowanym o 51 km/h, zmierzonej przez funkcjonariusza policji B. K. urządzeniem laserowym typu (...) (...) o numerze fabrycznym (...), której poprawność pomiaru została przez obwinionego zakwestionowana. Według tego ostatniego poruszał się on z prędkością 75 km/h, zarejestrowaną przez kamerę (...) pojazdu, a namierzona przez ręczne urządzenie pomiarowe wartość 101 km/h była prędkością innego pojazdu – jadącego przed nim białego busa, przypisaną omyłkowo jego osobie.

Problemem obwinionego jest jednak niemożność udokumentowania swoich twierdzeń z uwagi na zagubienie karty z nagraniem przebiegu odbywanej podróży, a przesłuchany przed sądem rejonowym wspomniany policjant wykluczył możliwość zmierzenia prędkości innego pojazdu gdyż w momencie dokonywania pomiaru nie jechały w bezpośredniej bliskości żadne inne pojazdy oraz wskazał, że wycelował wiązkę laserową w tablicę rejestracyjną pojazdu obwinionego, widział czerwony punkt na teźże, a po naciśnięciu spustu pokazał się wynik prędkości na wyświetlaczu celownika. Ponieważ otrzymał wynik pomiaru a nie kod błędu, to uznał pomiar za prawidłowy. Nie miał jakichkolwiek wątpliwości, że tenże dotyczył pojazdu, którym kierował obwiniony. Tym samym sąd rejonowy trafnie odrzucił insynuację tego ostatniego jakoby przypadkowo namierzona została prędkość samochodu jadącego przed nim. Co istotne B. K. wyraźnie zaznaczył, że jeśli w kolumnie przemieszcza się kilka samochodów, to dokonuje tylko pomiaru pierwszego z nich. Aby mógł dokonać kontroli prędkości np. drugiego musi być zachowana znacząca odległość od pierwszego pojazdu tj. przerwa co najmniej 50 – 60 metrów, ale stara się w takich sytuacjach nie mierzyć prędkości pojazdów.

Przekonuje stanowisko sądu merytorycznego co do braku podstaw do uznania, że okazane na rozprawie zdjęcie z karty 38 (ukazujące pojazd w białym kolorze poruszający się drogą w miejscu zdarzenia) dotyczy chwili przedmiotowego pomiaru, jako że nie zawiera żadnych informacji odnoszących się do daty i godziny jego wykonania, a kiepska jakość obrazu nie pozwala na identyfikację dokonującego kontroli funkcjonariusza. Natomiast nagrania z kamery samochodowej, z którego pochodzić ma owa fotografia obwiniony nie przedstawił.

Obaj pełniący służbę statyczną funkcjonariusze policji B. K. i T. J. zgodnie potwierdzili wykonanie na komendzie przed rozpoczęciem kontroli, rutynowych badań urządzenia laserowego w postaci testów sprawdzających czy tenże nie uległ wcześniejszemu uszkodzeniu (czy się nie rozkalibrował), a ostatni z wymienionych opisał wykonanie testu

poprawności precyzji i celowania, służącego potwierdzeniu poprawności funkcjonowania elementów celowniczych i testu stałej odległości służącego weryfikacji poprawności pomiaru (testów opisanych w instrukcji obsługi przyrządu). Podali, że pomiar dokonany został na prostym odcinku drogi (co jest istotne z punktu widzenia dopuszczalnego kąta pomiaru dla tego przyrządu, gdyż należy unikać pomiaru na łuku drogi, na którym drastycznie wzrasta kąt pomiędzy osią pomiaru laserem a osią poruszającego się pojazdu), z odległości 160,5 metrów.

Zasadnie uznał sąd rejonowy, że niepamięć wszystkich szczegółów kontroli drogowej nie deprecjonuje zeznań policjantów. Nie wywołują takiego skutku także drobne rozbieżności w ich relacjach wskazywane przez apelanta, zważywszy że przedstawili oni w zasadniczej części w sposób spójny i logiczny przebieg dokonywanych z udziałem obwinionego czynności.

Chybiona jest także argumentacja skargi apelacyjnej wskazująca na działanie obwinionego w błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego, wyłączającym umyślność działania, wobec obiektywnego braku po jego stronie świadomości istnienia ograniczenia prędkości, a to na skutek przesłonięcia znaku przez zarośla. Do załączonego w toku postępowania pierwszoinstancyjnego zdjęcia znaku D – 42 „obszar zabudowany „ odniósł się w należyty sposób sąd rejonowy, wskazując na jego wykonanie pod innym kątem, aniżeli kąt jadącego po jezdni samochodu, a na dodatek z pozycji pobocza a nie jezdni, co w istotny sposób zakłóciło możliwość jego prawidłowego spostrzeżenia. Ponadto obaj policjanci zaprzeczyli aby gałęzie rosnących przy drodze drzew przesłaniały rozważany znak drogowy. B. K. podkreślił, że zawsze przejeżdża radiowozem i sprawdza prawidłowość ustawienia znaku. Jakikolwiek uwagi i zastrzeżenia do drogi podlegają zgłoszeniu przez niego stosownym służbom.

W chwili wykonywania pomiaru, w dniu 21 czerwca 2020 roku, laserowy przyrząd posiadał aktualne świadectwo legalizacji ponownej, wystawione przez Okręgowy Urząd Miar w G. w dniu 8 czerwca 2020 roku, ważne do dnia 8 lipca 2021 roku. Bezsprznaną okolicznością w sprawie jest przedmiotowe urządzenie laserowe nie identyfikowało pojazdu, którego prędkość była mierzona, co jednak – wbrew stanowisku skarżącego - nie może niweczyć wyników dokonanej kontroli.

W ocenie biegłego sądowego w dziedzinie laserowych przyrządów do pomiaru prędkości pojazdów - P. B., opiniującego w innych sprawach: IV Ka 460/15 i IV Ka145/16 Sadu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim, że laserowy miernik prędkości (...) należy do najbardziej precyzyjnych instrumentów pomiarowych na świecie i jest stosowany przez policję w ponad 70 krajach, w tym na terenie całej Unii Europejskiej. Urządzenie to oblicza prędkość na podstawie pomiaru czasu przelotu bardzo krótkich impulsów światła pomiędzy nim a celem. Wykorzystuje ono do wykrywania obiektów wąską wiązkę światła laserowego, a nie mikrofal, jak w przypadku radaru.

Pomiar prędkości dokonywany jest w następujący sposób: po naciśnięciu spustu urządzenie emituje impuls światła laserowego w kierunku celu, którego prędkość jest mierzona. Odbita porcja energii powracająca w kierunku urządzenia zostaje przetworzona w urządzeniu na sygnał elektryczny, podlegający dalszej obróbce. Po przetworzeniu informacji o pierwszym odbitym impulsie, urządzenie emituje drugi impuls światła laserowego i ponownie analizuje informacje związane z odbiciem tego impulsu.

Ponieważ prędkość światła jest stała, czas potrzebny na przebycia drogi poprzez impuls światła od (...)u do mierzonego obiektu i z powrotem, jest proporcjonalny do podwojonej odległości obiektu. Wykorzystując tę zależność, urządzenie przelicza odległość do celu w momencie wystrzelenia pierwszej wiązki oraz drugiej wiązki. Różnica pomiędzy dwoma pomiarami odległości jest równa drodze, którą pojazd pokonał pomiędzy dwoma impulsami. Ta odległość, podzielona przez czas pomiędzy emisją obu impulsów jest równa prędkości z jaką porusza się pojazd.

Teoretycznie można dokonać pomiaru prędkości wykorzystując tylko dwa impulsy, w praktyce taki pomiar może być błędny. Aby wyeliminować te błędy (...) wykorzystuje emisję wielu impulsów (60), aby obliczyć prędkość mierzonego celu oraz wykonuje kilka niezależnych testów danych pomiarowych dla odbitych impulsów laserowych. Jeśli któryś z tych testów zawiedzie, wyświetlany jest komunikat błędu. Dodatkowo urządzenie nie wykorzystuje prostej operacji „ podziału odległości przez czas „. Zamiast tego oblicza prędkość celu na podstawie całego zestawu danych pomiarowych impulsów laserowych stosując metodę regresji kwadratowej. Ten algorytm pomiarowy daje

najlepsze możliwe wyniki, przy najmniejszym prawdopodobieństwie wystąpienia błędu. Emituje około 60 impulsów podczas jednego pomiaru o łącznym czasie trwania około 1/3 sekundy, co oznacza w praktyce wykonanie 60 pomiarów w jednym cyklu (przy klasycznym radarze mamy tylko jeden pomiar). Gwarantuje to niepodważalną wiarygodność pomiaru w każdych warunkach panujących na drodze. Zastosowanie laserowego miernika prędkości wyklucza prawdopodobieństwo zarejestrowania prędkości innego pojazdu niż mierzony, niezależnie od rodzaju drogi, liczby pojazdów w zasięgu pomiaru, pasów ruchu czy rodzaju zabudowy, a to z tego powodu że celownik optyczny z widoczną plamką celowniczą, która jest zbieżna z wiązką lasera emitowaną przez soczewkę nadajnika, pozwala na precyzyjny wybór celu przez operatora przyrządu.

W odróżnieniu od radaru urządzenie (...) nie ulega wpływowi działania ponadnormatywnych zakłóceń od sieci elektrycznych, spawarek, wyładowań atmosferycznych, nadajników / przekaźników GSM, TV, radiowych itp.

Wniosek obrony o zasięgnięcie wiadomości specjalnych biegłego w dziedzinie technologii pomiaru prędkości pojazdów w celu weryfikacji pomiaru prędkości pojazdu obwinionego w sposób określony w tezie dowodowej został oddalony przez sąd rejonowy i przez sąd odwoławczy, jako że pomiar prędkości dokonany przy użyciu urządzenia (...), z uwagi na miejsce i sposób użycia tego urządzenia, należy uznać za prawidłowy i miarodajny. Świadczenie legalizacji ponownej stwarza prawne i faktyczne domniemanie sprawności technicznej urządzenia, a sposób jego użycia przez funkcjonariusza policji przesądza o prawidłowo wykonanym pomiarze.

Reasumując powyższe rozważania, stwierdzić należy, iż sąd rejonowy prawidłowo uznał, iż to obwiniony K. S. jest sprawcą wykroczenia polegającego na przekroczeniu w dniu 21 czerwca 2020 roku około godz. 12:53 w miejscowości S. dozwolonej administracyjnie prędkości. Sąd odwoławczy nie dopatrył się w tym obrazie przepisów prawa procesowego, jak również błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a które miałyby wpływ na jego treść.

Zasadnym okazał się natomiast zarzut apelacji, odnoszący się do wielkości przekroczenia przez obwinionego dozwolonej prędkości.

Trzeba stwierdzić, że z akt sprawy wynika, iż w dacie zdarzenia, urządzenie rejestrujące typu (...) (...) o numerze fabrycznym (...) posiadało aktualne świadectwo legalizacji ponownej, wystawione w dniu 8 czerwca 2020 roku przez Dyrektora Okręgowego (...) Miar w G., z którego wynika, iż w/w przyrząd do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym, spełnia wymagania wynikające z rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 17 lutego 2014 roku w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych (tekst jednolity; Dz. U. z 2019 roku po. 1081).

Przyjąć zatem należy, że urządzenie to zostało dokładnie przetestowane i spełniało wszystkie parametry specyfikacji technicznej producenta, zapewniając właściwe pomiary prędkości, a przy tym powołany do tego organ państwowy potwierdził, iż ww. przyrząd spełnia wszystkie restrykcyjne wymagania, wynikające z cytowanego wyżej rozporządzenia Ministra Gospodarki. Skoro organ państwowy powołany do wystawienia właściwego certyfikatu, urzędowo potwierdza, że przedstawione do badań urządzenie spełnia ustawowe wymogi, to sąd nie ma podstaw do kwestionowania poprawności działania urządzenia, użytego w niniejszej sprawie do pomiaru prędkości pojazdu.

Jednakże każde urządzenie pomiarowe charakteryzuje się pewnym dopuszczalnym błędem pomiaru. Należy zwrócić uwagę, że przepis § 21 ust. 2 pkt b wyżej powoływanego rozporządzenia Ministra Gospodarki, w sprawie badań którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym, dopuszcza błąd  $\pm 3\%$  wartości mierzonej – dla prędkości powyżej 100 km/h. Oznaczać to musi, że w przypadku pomiaru sprawdzonym przez uprawniony podmiot i zalegalizowanym przyrządem mamy pewność, że pomiar prędkości, większych od 100 km/h, nigdy nie będzie obciążony błędem wyższym, niż 3% zmierzonej prędkości. Z drugiej jednakże strony, dopuszczalna jest sytuacja, że któryś jednostkowy pomiar, może być obciążony maksymalnym błędem do 3%. Skoro tak, to w przedmiotowej sprawie, uwzględniając ów potencjalny 3 – procentowy błąd pomiaru, obwiniony mógł kierować samochodem z prędkością mieszczącą się w przedziale od 97,97 km/h do 104,03 km/h. Ponieważ nie wiemy, która

wielkość mieszcząca się we wskazanym wyżej zbiorze liczbowym była prawdziwa (i jest to już nie do ustalenia), kierując się treścią przepisu art. 5 § 2 k.p.k. w związku z art. 8 k.p.s.w., nakazującego nie dające się usunąć wątpliwości tłumaczyć na korzyść obwinionego, należało przypisać mu najniższą, pewną prędkość. Dlatego też sąd okręgowy musiał dokonać tu stosownej korekty zaskarżonego wyroku, przyjmując, że obwiniony kierował pojazdem z prędkością nie mniejszą niż 97,97 km/h, tj. przekroczył dopuszczalną prędkość o 47, 97 km/h.

Z tych też względów dokonano korekty rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, natomiast w zasadniczej części, wyrok – jako słuszny i odpowiadający prawu – także w zakresie wymierzonej kary, adekwatnej do przypisanego wykroczenia, należało utrzymać w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie przepisów art. 634 k.p.k., art. 627 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.s.w., art. 8 i 21 pkt. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity; Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami).